Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 22 listopada 1937 Nr. 321

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Udaremnione ogłoszenie manifestu rojalistycznego przez hrabiego Paryża

Pretendent do tronu Napoleonów został wydalony z Szwajcarii

Genewa, 22. 11. (A) Havas donosi, że hrabia Paryża urządził w m. Versois na pograniczu francusko - szwajcarskim zebranie rojalistów francuskich, zaś w poniedziałek zamierzał zakomunikować dziennikarzom manifest rojalistyczny. Władze szwajcarskie poleciły hr. Paryża opuścić Szwajcarię. Hrabia Paryża z małżonką i otoczeniem wyjechał w niedzielę wieczorem.

Genewa, 22. 11. (H) Korespondent Havasa podaje przebieg wypadków, które doprowadziły do wydania nakazu opuszczenia Szwajcarii przez hrabiego Paryża. Policja genewska zauważyła w sobotę bardzo ożywiony ruch w zazwyczaj opuszczonej posiadłości Versois. Dowiedziano się niebawem, że hrabia Paryża wyznaczył tam spotkania całemu szeregowi osobistości. W godzinach rannych ruch w Versois ogromnie się ożywił i ze wszystkich sąsiednich departamentów francuskich coraz to przyjeżdżały autokary z podróżnymi do zamku Bertoloni. Policja związkowa w Bernie, otrzymawszy te wiadomości od policji genewskiej, wydała nakaz zatrzymania tego ruchu. Podróżni francuscy zostali wydaleni zagranicę, a hrabiemu Paryża i organizatorom zebrania wydano nakaz opuszczenia Szwajcarii.

Fiasko konferencji brukselskiej zostanie dziś przypieczętowane

Nowy apel Chin — głosem wołającego na puszczy!

Bruksela. 22. 11. (R) Konferencja w sprawie Dalekiego Wschodu wznawia dziś swe prace w nieobecności ministrów Edena i Delbosa oraz komisarza Litwinowa. Jak się zdaje, mocarstwa zebrane w Brukseli przyjmą nową rezolucję, reasumującą sytuację — jaka wytworzyła się na skutek stanowiska Japonii i odroczą we wtorek obrady na czas nieograniczony. W niektórych kołach zapewniają, że delegaci angielscy i amerykańscy porozumieli się już co do formuły, jaka będzie przedstawiona delegacji francuskiej, Po nagłym wyjeździe Litwinowa, przeciwnym głosowaniu Włoch, nieoczekiwanym powstrzymaniu się od głosowania delegatów skandynawskich i wobec coraz bardziej nacchowanego rezerwą stanowiska Normana Davisa, delegat chiński Wellington Koo otrzymawszy instrukcję w sprawie ścisł. granic pomocy, na jaką mogą liczyć Chiny, o graniczy się niewątpliwie do wystąpienia nowym protestem przeciwko agresji japońkiej. Domagać się on będzie raz jeszcze o mocarstw powstrzymania dostarczania mat rialu wojennego i kredytów Japonii i przyj cia z pomocą jego krajowi.

Sąd Okręgowy w Krakowie, wydz. IV karny. — Dnia 16. 11. 1937. — Sygn. IV. Nr 325/37

Sąd okręgowy, wydz. IV karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

1) Zatwierdza się po myśli par. 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 10. 11. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 10. 11. 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ nr. 309 z daty 10 listopada 1937 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na str. 2 pt. „Wykroczenia antyżydowskie w śródmieściu Krakowa“ w ustępie od słów „w Rynku Głównym“ do słów „doszczętnie zrujnowani“ — albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 k.k.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Dzienniku Urzędowym,

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: sekr. *Czub*

Przew. wydz. IV s. o. *Horski*.

Rekordowy przelot pilota francuskiego przez Atlantyk płdn.

Natal 22. 11. (A) Pilot Codos, który na samolocie „Chef Pilote Guerrero“ wystartował o godz. 9-tej rano z Dakaru, wylądował po 11-tu godzinach i 5-ciu minutach lotu w Natalu, osiągając na tej trasie szybkość średnio 280 klm. na godzinę i bijąc w ten sposób rekord trwania lotu między Dakarem i Natalem o jedną godzinę.

O godz. 22.30 Codos odleciał w kierunku Rio de Janeiro, dokąd nadeszła wiadomość od niego, że będzie kontynuował swój lot wprost do Buenos Aires.

Ślub Jackie Coogana

Los Angeles 22, 11. PAT. Wczoraj odbył się w Hollywood ślub artysty filmowego Jackie Coogana z artystką Betty Grabble.

DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

ROZMOWY HALIFAXA — BEZ KONKRETNYCH WYNIKÓW

Dyplomacja angielska nie przyznaje się nawet do zaproszenia von Neuratha

Londyn 22. 11. (L) Tutejsze koła polityczne nie posiadają dotychczas bliższych danych, któreby rzuciły snop światła na wynik berlińskiej wizyty lorda Halifaxa. Jedynym autentycznym materiałem o prowadzonych przez lorda Halifaxa rozmowach są jego oświadczenia, poczynione wczoraj w Berlinie, w ambasadzie brytyjskiej wobec przedstawicieli prasy angielskiej. Określiwszy swoje rozmowy z kanc. Hitlerem, prem. Goeringiem i min. Neurathem, jako „swobodne, szczere, nieobowiązujące i poufne", lord Halifax oświadczył, co następuje: „Żywię nadzieję, że w rezultacie naszych rozmów nastąpiły pewne postępy na drodze, która prowadzić może do wyjaśnienia atmosfery pomiędzy W. Brytanią a Niemcami oraz do lepszego wzajemnego zrozumienia, od którego tyle spraw zależy". Podziękowawszy następnie prasie za jej wstrzemięźliwość lord Halifax podkreślił, iż nic nie jest w stanie bardziej podważyć atmosfery, w której pożyteczne rozmowy mogłyby być kontynuowane, jak podniecanie opinii publicznej informacjami, że coś określonego stanie się tego, a tego właśnie dnia.

Zapytany, czy może potwierdzić wiadomość, która krążyła w sobotę w oficjalnych kołach niemieckich, że lord Halifax w sposób nieobowiązujący zaprosił barona Neuratha do Londynu, minister angielski w ostrożny sposób odpowiedział że to, co się dalej stanie, zależeć będzie od narad, które odbędą się zarówno w Berlinie jak i w Londynie na temat rozmów, prowadzonych przez niego w ostatnich dniach.

Podkreśliwszy następnie serdeczne i życzliwe przyjęcie, jakiego doznał w Niemczech, lord Halifax zakończył wywiad opisem swej wizyty u prem. Goeringa, przy czym powstrzymał się jednak od jakichkolwiek wynurzeń natury politycznej, poświęcając raczej dużo miejsca opisowi położonej w lesie siedziby Goeringa.

Tak więc lord Halifax co do politycznych wyników wizyty, okazał się wielce powściągliwy. Lord Halifax co prawda formalnie nie zaprzeczył wiadomości o zaproszeniu barona Neuratha, ale w taktowny sposób wskazał na zależność tej wizyty od dalszych kontaktów pomiędzy obu rządami.

W Foreign Office podkreślają, że żadne formalne zaproszenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych dotąd nie nastąpiło. Ponadto w londyńskich kołach miarodajnych uwaga zwracana jest na fakt, że lord Halifax prowadził rozmowy o głębszym zasięgu jedynie z kanclerzem Hitlerem, gen. Goeringiem i baronem Neurathem, natomiast

pominięte były w dużym stopniu narodowo - socjalistyczne czynniki partyjne.

Spośród czterech najbardziej wpływowych dziś przywódców ruchu nar. socj.: Hessa, Rosenberga, Himmlera i Goebbelsa, lord Halifax zetknął się tylko i to w ostatniej chwili z min. Goebbelsem, który zaproszony został wczoraj po południu na herbatę do ambasady brytyjskiej. Z tego faktu w miarodajnych kołach brytyjskich wyciągany jest wniosek, że rozmowy lorda Halifaxa ograniczone były w rzeczywistości jedynie do wysondowania oficjalnej polityki rządu Rzeszy. W rozmowie z kanc. Hitlerem, która zresztą była

o wiele krótsza, aniżeli się w Londynie spodziewano,

lord Halifax dowiedzieć się miał z ust kanclerza, jakie znaczenie Niemcy przywiązują do zaspokojenia swoich roszczeń kolonialnych. Kanclerz Hitler podkreślić miał również niemieckie pragnienie pokoju, ale zaznaczyć miał, że Niemcy są raczej zwolennikami układów dwustronnych i są w dalszym ciągu przeciwne wielostronnym układom międzynarodowym.

Według opinii miarodajnych czynników londyńskich, kanclerz Hitler oświadczyć się miał w ten sposób

przeciwko powrotowi Niemiec do Ligi Narodów.

Kanclerz Hitler podkreślić miał również wobec lorda Halifaxa, że ze swej strony nie zamierza na razie wysuwać żadnych konkretnych propozycyj, i że raczej oczekuje ich ze strony W. Brytanii. O ile te informacje posiadane w londyńskich kołach miarodajnych są prawdziwe, to

nie wydaje się, by wizyta lorda Halifaxa w Niemczech przyniosła konkretne wyniki.

„Europa może być ocalona tylko przez odrodzenie się Francji"

Paryż, 22. 11. (A) W „Le Temps" ukazał się artykuł wybitnego publicysty, członka Instytutu Francuskiego p. Jacques Bardoux, który analizując obecną sytuację międzynarodową stwierdza m. in., że Włosi zagrozili Anglii przecięciem dróg do Indyj, czyli tym, czego nie mogła dokazać Francja Napoleona I. i Niemcy Wilhelma II. Włoska polityka demonstracyj rozdrażniła przeciwników. Przez przystąpienie Włoch do paktu antykomunistycznego gra dyplomatyczna odwróciła się. Anglia zaniepokojona naprawdę przystąpiła do rozmów dyplomatycznych z Niemcami. Niemieckie postulaty kolonialne, według autora artykułu, są bluf fem, a jak wykazało ostatnio zawarte porozumienie polsko - niemieckie, sprawa Gdańska nie figuruje w programie rewindykacyj niemieckich. Niemieckie postulaty obejmują więc jedynie i wyłącznie sprawę Austrii i Czechosłowacji, z którą Trzecia Rzesza chce dokonać porachunków. Anglia i Francja będą musiały Niemcom udzielić odpowiedzi na ich postulaty.

Autor zastanawia się dalej, czy Francja jest przygotowana moralnie do wytrzymania tej próby. Z pewnością nie. Opinia publiczna — pisze Bardoux — nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji, a partie polityczne są rozżarte walkami. Dopóki Francja się nie zjednoczy i nie uświadomi sobie konieczności, pokój nie jest zapewniony.

Stalin chwyci każdą okazję, aby odwrócić od siebie ekspansję Niemiec i zniszczyć cywilizację zachodniej Europy. Europa może być tylko ocalona przez odrodzenie się Francji. Warunkami tego odrodzenia — zdaniem autora są: rozejm partyjny, zakaz zebrań i pochodów, odroczenie wyborów i obrad parlamentarnych, zniesienie 40.godzinnego tygodnia pracy, wprowadzenie specjalnych premij na produkcje w fabrykach broni, wprowadzenie ściśle obowiązującego arbitrażu w konfliktach pracy i umowach zbiorowych, utrzymanie płatnych urlopów i na koniec powołanie rządu ocalenia publicznego. Pokój świata od tego zależy – kończy Bardoux.

„Nie możemy stracić zimnej krwi"

Paryż, 22. 11. (A) De Tessan, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, przemawiając z okazji odsłonięcia popiersia Brianda w Muret podkreślił, iż polityka rządów francuskich, które wyszły z wyborów 1936 r., zmierza do wzmocnienia paktu Ligi Narodów, oparcia się na współpracy krajów, w których panuje wolność i odrzucenia rozwiązań gwałtownych. Nie jesteśmy jednak, mówił de Tessan, ślepi. Nie zamykamy oczu przed kryzysem Ligi Narodów i przed powrotem dawnego empiryzmu w polityce kontynentalnej i pozakontynentalnej. Zdajemy sobie sprawę z mnogości niebezpieczeństw, jednakże w chwili obecnej nie możemy stracić zimnej krwi.

Przeciw akcji Kominternu w koloniach francuskich

Paryż, 22. 11. (A) W Salins du-Jura odbył się kongres regionalny t. zw. unii narodowo-republikańskiej prowincji Franche Comte z udziałem senatorów i deputowanych z 4-ch departamentów południowo - zachodniej Francji pod przewodnictwem b. ministra sprawiedliwości senatora Leonora Berarda. W czasie obrad b. minister wojny gen. Fabry wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej, w której po wskazaniu, że Francja w razie powszechnego konfliktu miałaby przed sobą zadanie bronienia jednocześnie granic francuskich **nie tylko w Europie, ale i w Afryce północnej i w Indochinach, wystąpił b. ostro przeciwko akcji, prowadzonej przez Komintern w Afryce północnej.** Gen. Fabry stwierdził, że interesy francuskie poniosły w ostatnich latach ogromne szkody, zarówno na terenie Afryki północnej, jak w Hiszpanii i Włoszech z powodu polityki Kominternu.

Coraz straszliwszy bilans tajfunu na Filipinach

Manilla 22. 11. (R) Ofiarą tajfunu, który szalał we środę i czwartek na wyspach filipińskich, padło 480 zabitych. Około 170 tysięcy ludzi znalazło się w ostatniej nędzy. Straty materialne oceniane są na miliony dolarów.

Prezydent Ruezon ogłosił w całym kraju stan pogotowia oraz wydał zarządzenia, mające zapobiec zwyżce cen.

Obecnie tajfun, którego największe nasile nie zanotowano na szerokości Luzon, skierował się ku Morzu Chińskiemu.

DELEGACJA ŻYDOSTWA POLSKIEGO ZAPROTESTUJE W LONDYNIE

przeciw ograniczeniu imigracji do Palestyny

Warszawa, 22. 11. (A) O godzinie 2 w nocy zakończyła w Warszawie obrady wielka konferencja żydostwa polskiego dla spraw odbudowy Palestyny. Prawie 2-godzinne przemówienie wygłosił najwyższy reprezentant jiszuwu palestyńskiego, przewodniczący Waad Haleumi I. Ben Cwi, którego słów wysłuchali zebrani z najwyższym napięciem. Ben Cwi złożył żydostwu polskiemu pozdrowienie od jiszuwu palestyńskiego, który drugi rok prowadzi walkę z terrorem arabskim i który nie cofnie się przed najwyższymi ofiarami dla zdobycia ostatecznego celu, jakim jest odbudowa własnego państwa. Ben Cwi apelował do żydostwa polskiego, aby w zrozumieniu historycznej chwili, jaką przeżywamy, nie szczędziło wysiłków dla udzielania jiszuwowi palestyńskiemu koniecznej pomocy i otuchy w jego ciężkiej walce.

Wśród rezolucji, jakie wielka konferencja palestyńska jednomyślnie przyjęła, znajduje się także znamienna rezolucja, **upoważniająca prezydium konferencji do wysłania delegacji żydostwa polskiego do rządu angielskiego w Londynie. Delegacja ta ma rządowi angielskiemu w Londynie przedłożyć protest żydostwa polskiego oraz żądanie zwiększenia aliji do Palestyny.**

Francuski świat naukowy potępia „ghetto ławkowe"

Warszawa, 22. 11. Jak donosi Żat z Londynu, w piśmie „Manchester Guardian" ukazał się list, podpisany przez 25 francuskich pisarzy i profesorów, protestujących przeciwko wprowadzeniu oddzielnych ławek dla żydowskich studentów na polskich wyższych uczelniach. W liście tym wspomniani określają to ghetto ławkowe jako najwyższą obrazę. Obok listu tego „Manchester Guardian" produkuje zdjęcie pisma, które zostało przesłane przez profesorów i pisarzy francuskich do polskiego ambasadora w Paryżu. W liście otwartym figurują podpisy znanych pisarzy francuskich i profesorów, między innymi także pani Curie—Joliot oraz jej męża prof. Jol

Powódź w południowej Palestynie

Jerozolima 22. 11. PAT. Wskutek uszkodzeń, wywołanych powodzią w rejonie Gaza, uległa przerwie komunikacja kolejowa między Palestyną i Egiptem. Powódź zniszczyła liczne domy. Woda uniosła wiele sztuk inwentarza żydowego. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

„Król bekonów" zmarł przy ruletce

Warszawa, 22. 11. (A) Do Warszawy nadeszły ostatnio sensacyjne szczegóły o śmierci króla bekonów Okara Robinsona, który jak wiadomo pozostawił wielomilionową spuściznę. **Jak się okazuje, Oskar Robinson zmarł na anewryzm serca w kasynie gry pod Wiedniem, kiedy znajdował się przy stole ruletkowym. Tragiczna śmierć nastąpiła w momencie przegrania olbrzymiej stawki.**

Robinson krytycznego wieczoru przegrywał znaczne sumy. W pewnej chwili postawił on olbrzymią stawkę i przegrał. Robinson w tym momencie zsunął się z fotelu. Obecny na sali lekarz przybył z pomocą, lecz było już za późno. Robinson zmarł.

Śmierć 6-ga dzieci w płomieniach

Portales (Nowy Meksyk) 22. 11. (R) W miejscowości, odległej o 40 klm. od Portales, nastąpił gwałtowny wybuch materiałów impregnacyjnych, zawierających dużą ilość benzyny. Spłonęło żywcem 6-cioro dzieci.

—x—

Ten, który targnął się na życie króla Egiptu

Zgon głośnego w swoim czasie księcia egipskiego

Londyn, 22. 11. Do Londynu nadeszła z Konstantynopola wiadomość o zgonie, w wieku lat 66, księcia egipskiego Ahmeda Seif-Eddina, który był w swoim czasie głośny wskutek zamachu, jakiego dokonał na męża swej siostry, księcia Fuada, późniejszego króla Egiptu. Zamach dokonany został w r. 1898 w klubie „Mohamed Ali" w Kairze w chwili, gdy znajdowali się tam liczni dyplomaci i politycy. Książę Ahmed Seif-Edin, który wówczas liczył lat 17, wszedł na salę i strzelił do księcia Fuada, raniąc go ciężko w szyję, przez zemstę za złe traktowanie swojej żony.

Książę skazany został za usiłowanie morderstwa na bardzo wysoką grzywnę oraz na 7 lat ciężkiego więzienia. Po 4 latach został on jednak przewieziony do Anglii i umieszczony w zakładzie dla obłąkanych, w hrabstwie Sussex, gdzie przebywał przeszło 20 lat, mimo intryg i usiłowań krewnych, aby go stamtąd wydostać.

Pewnego dnia, w r. 1927 książę nagle znikł bez wieści wraz z dwoma swymi dozorcami. Jak się później okazało, książę będąc w zmowie z dozorcami, udał się w czasie przejażdżki do miejscowości nadmorskiej Hastings, gdzie udało mu się wsiąść na okręt wycieczkowy i przepłynąć do Boulogne. Mimo pościgu udało się księciu dotrzeć do Konstantynopola.

W Egipcie wiadomość o ucieczce księcia wywołała poważne zaburzenie i spowodowała wówczas dymisję rządu.

W r. 1933 książę Ahmed Seif Eddin poślubił córkę b. gubernatora Konstantynopola i osiedlił się tam na stałe. Małżeństwo to zostało jednak unieważnione przez sądy egipskie z powodu niepoczytalności księcia, a syn, który się w roku 1934 urodził, nie został uznany za prawowitego spadkobiercę.

Książę Ahmed Seif Eddin kilkakrotnie bezskutecznie usiłował wdrożyć dochodzenie sądowe przeciwko rządowi brytyjskiemu, domagając się odszkodowania za nielegalne przetrzymywanie go w zakładzie dla obłąkanych w ciągu 20 lat, oraz żądał zwrotu swoich posiadłości w Egipcie, które w swoim czasie zostały przez władze brytyjskie skonfiskowane. **Wysokość powództwa księcia wynosiła 4 miliony funtów szterlingów.**

Rząd turecki nie dopuszczał jednak do wytoczenia skargi sądowej przed sądem tureckim, zaś wytoczenie jej przed sądem brytyjskim lub egipskim było niemożliwe. Śmierć księcia Ahmed Seif Eddina likwiduje ten głośny spór.

Manifestacyjne pożegnanie wydalonego z Niemiec dziennikarza francuskiego

Paryż. 22. 11. (A) Havas donosi z Berlina, że korespondent agencji Havasa red. Ravoux wydalony przez władze niemieckie, opuścił w niedzielę wieczorem Berlin, odprowadzany na dworcu przez członków ambasady francuskiej oraz kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych.

Rokowania niemiecko-węgierskie

Budapeszt 22. 11. (R) Do Berlina wyjechał podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa Marschall, który weźmie udział w rokowaniach gospodarczych węgiersko - niemieckich. Również kierownik wydziału mniejszościowego, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Patoky udał się do Berlina.

Powrócił — z czym?

Paryż 22. 11. PAT. Prezydent Companys po kilkudniowym pobycie w Paryżu w drodze powrotnej z Brukseli udał się do Barcelony.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 22. 11. (A) Dziś padły większe wygrane na numery:

15,000 zł — 43826
5,000 zł — 80147
2,000 zł — 84198
1,000 zł — 18089, 121833, 18402.

Represje w Bejrucie

Bejrut 22. 11. PAT. Władze przedsięwzięły energiczne środki, mające zapobiec ponownym manifestacjom ze strony członków rozwiązanych stowarzyszeń o charakterze kół wojskowych. Kordony policji i oddziały szturmowe otoczyły dzielnicę, w której znajdują się instytucje rządowe. W dzielnicy tej zamknięte zostały kina i kawiarnie, a wszelki ruch jest wstrzymany. Zawieszona została również komunikacja tramwajowa w dzielnicach, gdzie odbywały się manifestacje. Obecnie w całym mieście panuje zupełny porządek.

W trosce o „dynastię Rooseveltów“

Czy Jimmy Roosevelt będzie „następcą tronu“



BIAŁY DOM — siedziba prezydenta U. S. A.

W SŁUŻBIE U OJCA

(n) Prezydent Roosevelt jest wzorowym ojcem. Czyni dla swych dzieci wszystko, co może, dba o nie, stara się zapewnić im dobrobyt i szczęście, ale przy tym myśli też o ciągłości swego rodu, o splendorze, jaki go otacza i jaki — zdaniem jego — nie powinien zbyt szybko zniknąć. Marzy więc o tym, aby jego syn został, jak on, prezydentem Ameryki. I nie tylko marzy. Stara się swego pierworodnego syna, Jamesa, już teraz wprowadzić we wszystkie tajniki i arkany rządzenia.

James czyli zdrobniale: Jimmy jest jednym z sekretarzy swojego ojca. Jimmy spełnia nie. jako funkcję oficera łącznikowego między swoim ojcem a członkami kongresu amerykańskiego. W przeciwieństwie do innych sekretarzy prezydenta, jest on człowiekiem liberalnym, niezaśniedziałym, mającym zrozumienie dla oryginalnych pomysłów. Wszelkich nowatorów, których „konserwatywna“ służba do prezydenta nie dopuszcza, wprowadza właśnie on, Jimmy. Dlatego też cieszy się wielkim wzięciem wśród progresywnych elementów, a jeśli stary Roosevelt nazywany jest „królem“ New Deal'u, to Jimmy w całej pełni zasługuje na miano „następcy tronu“.

SZANSE SĄ DUŻE

Czy Jimmy istotnie „tron“ oddziedziczy? Trudno jeszcze na to odpowiedzieć, ponieważ liczy on dziś zaledwie lat 29. Dużo jeszcze upłynie czasu, zanim będzie można o tym poważnie myśleć, albowiem w myśl Konstytucji kandydat na prezydenta musi liczyć co najmniej 35 lat, a w praktyce nie uchodzi, aby mężczyzna poniżej 40-tki mógł zamieszkać w Białym Domu. W każdym razie pewną rzeczą jest, że szanse młodego Roosevelta są bardzo duże.

Rodzina Rooseveltów ma jeszcze w dodatku pewnego rodzaju tradycję rodzinną, która polega na — dostarczaniu prezydentów Stanom Zjednoczonym. Teodor Roosevelt, 26-ty z rzędu prezydent Ameryki, był bliskim krewnym obecnego prezydenta, Franklina Roosevelta. Interesującą rzeczą przy tym jest, że i Teodor Roosevelt chciał, jak dziś Franklin, wprowadzić „New Deal“, a gdy wybrany został na najwyższe stanowisko w Ameryce, liczył lat 42, bijąc tym samym rekord pod względem wieku.

W miarodajnych sferach uważają więc, że przynależność do rodziny Rooseveltów nie może być przeszkodą w ambicjach Jimmy'ego. Naturalnie gdyby Jimmy mógł kandydować już w r. 1940, jego nazwisko byłoby bardzo poważnym minusem. Ameryka niechętnie widziałaby, jak urząd prezydenta przechodzi bezpośrednio z ojca na syna. Ale ponieważ Jimmy musi jeszcze czekać, zdoła więc w ciągu najbliższych lat 15-tu nabyć większego doświadczenia, przejdzie przez różne urzędy i zostanie senatorem, gubernatorem itd., a gdy wystawi swą kandydautrę na prezydenta, nie będzie po wodu do żadnych zarzutów. Wtedy dopiero przyda mu się jego pochodzenie, które świadczyć będzie, że walory prezydenta ma już niejako we krwi.

ROOSEVELT ZAKŁADA „VETO“

Jimmy począł zwracać na siebie uwagę w r. 1930 kiedy jego ojciec był jeszcze tylko gubernatorem Nowego Jorku. 22-letni wówczas młodzieniec, który dopiero co ukończył uniwersytet Harwarda, ożenił się i otrzymał różne ponętne propozycje handlowe od wielkich firm i przedsiębiorstw. Proponowano mu np. pobory w wysokości 25.000 dolarów rocznie, ale ojc[illegible] jego rozumiał, że firmy decydujące się do tego, mają na myśli nie efektywne możliwości młodego jego syna, ale że chcą zdobyć łaskę w oczach gubernatora Nowego Jorku. Wobec czego ojciec — Roosevelt założył kategoryczne veto.

Jimmy wyjechał do Bostonu, gdzie mieszkał jego teść, słynny operator dr. Coushing. Tam studiował prawo, pracując równocześnie jako agent asekuracyjny. Kiedy zwracali się do niego reporterzy z zapytaniem, jakie są jego ambicje, odpowiadał stale: „Polityka. — Chcę coś zdziałać dla Ameryki, tak jak mój ojciec“.

ZŁOTE INTERE[illegible]

Okazało się wnet, że praca w przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych nie da się z polityką pogodzić. Było to we wrześniu 1932, kiedy przepowiadano, że Roosevelt zostanie wybrany prezydentem olbrzymią większością głosów. Jimmy nagle odkrył, że wszystko, do czego tylko się zabiera, przemienia się dosłownie w złoto. Podczas gdy przeciętny agent asekuracyjny z trudnością zdobywa reflektantów zgadzających się na ubezpieczenie, Jimmy był po prostu napastowany przez setki klijentów, błagających o to, aby on ich ubezpieczył. Tak np. zanim jeszcze Franklin Roosevelt został prezydentem Ameryki, Jimmy Roosevelt ubezpieczył dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa na dwa i pół miliona dolarów, a tamten mu jeszcze za to serdecznie podziękował.

Młody Roosevelt nikomu nic nie obiecywał za przeprowadzanie przez niego ubezpieczenia. Ale mimo to krążyć poczęły słuchy, że wszystko to „nie za darmo“, że jeśli chce się otrzymać jakąś posadę państwową, należy postarać się o to, aby Jimmy przyjął ubezpieczenie.

KIEDY LEPIEJ MILCZEĆ

Doświadczonym politykiem Jimmy nie był. Tak np. w stanie Massachusetts występował przeciw zniesieniu pracy nieletnich, jakkolwiek ojciec jego stale o to walczył. Był zbyt śmiały. Wobec czego ojciec jego bliżej się nim zainteresował. Udzielał rad, wprowadzał w zagadnienia polityki i ekonomiki, pouczał kiedy lepiej mówić, kiedy lepiej milczeć. A Jimmy był uczniem niezwykle pojętnym, zaawansował szybko na prywatnego sekretarza ojca i spełnia swą funkcję z niebywałym sukcesem, przeprowadza wszystko bez rozgłosu, cicho ale solidnie.

JIMMY — NADZIEJA ROOSEVELTÓW

Dziś jest prawie pewne, że w najbliższych latach Jimmy zostanie senatorem albo gubernatorem jakiegoś stanu. A na ogół uchodzi, że ma on szczęśliwą rękę. Poszczęściło mu się też w wyborze małżonki. Jego żona uchodzi za rzadką piękność, która w dodatku obdarzona jest nieprzeciętną inteligencją. Cała rodzina Rooseveltów otacza ją serdeczną miłością, a wszyscy uważają, że bez niej Jimmy nie byłby tym, czym jest. Trosk materialnych Jimmy nie [illegible]a, jego prywatny majątek wynosi blisko pół miliona dolarów.

Przemawia często przez radio, a głos jego jest łudząco podobny do głosu ojca. I on umie śmiać się serdecznie i on posiada zdolność podejścia do ludzi i ujmowania ich. Nie jest więc wykluczonym, że Jimmy właśnie przysporzy rodzinie Rooseveltów tych honorów i tej sławy o jakiej marzy jego ojciec powszechnie uwielbiany, prezydent Franklin Delano Roosevelt.

Kącik przyrodniczy

Z życia termitów

Termity zewnętrznie podobne są zupełnie do mrówek, są tylko trochę od nich większe posiadają bardziej wydłużony odwłok i jasną barwę, która im zjednała nazwę „białych mrówek“. Nie posiadają żadnej broni, która mogłaby je uchronić przed napaścią innych, silniejszych stworzeń i dlatego często padają łatwą zdobyczą płazów, gadów i ptaków owadożernych. Charakterystycznym jest że termity są owadami żyjącymi w wiecznej ciemności, światło słoneczne działa na nie zabójczo. — Nie znoszą też całkowitej suszy i ponieważ żyją w klimacie tropikalnym, ukrywają się głęboko pod ziemią, wychodząc na powierzchnię tylko w nocy i to wyłącznie podczas pory deszczowej.

Jedną z najcharakterystyczniejszych cech tego gatunku jest wielopostaciowość. Larwy termitów posiadają zdolność przyjmowania wielu postaci, które tylko w dojrzałej formie osiągają swój normalny wygląd. Drugim, równie charakterystycznym szczegółem, dotyczącym życia termitów jest wyraźny podział ich na trzy grupy — spełniające określone przeznaczenie w tej jedynej w swoim rodzaju społeczności, mianowicie rozmnażanie się, odżywianie i obronę.

Do pierwszej grupy należy tylko jedna para, mianowicie król i królowa. Zadanie ich polega na zachowaniu gatunku, jest to zadanie niełatwe, gdyż przeznaczeniem królowej jest piastowanie tej godności tak długo, dopóki trwa okres jej płodności. Królowa jest trzydzieści razy większa od każdej ze swych poddanych i czyni wrażenie grubej, nieruchawej [illegible]arwy. W okresie lęgu składa ona w przybliżeniu co sekundę jajo. Obliczono, że skoro okres płodności królowej termitów trwa około pięciu lat, to potrafi ona znieść około 50 milionów jaj. Po wyczerpaniu się jej sił produktywnych umiera z głodu, gdyż jej „poddane“ przestają znosić jej pożywienie.

Klasa „robotnicza“ termitów posiada organy rozrodcze w zaniku i rola ich ogranicza się tylko do magazynowania pożywienia. Olbrzymią rolę spełnia w życiu termitów wydzielina ich narządów trawiennych. Posiada ona substancje, z których termity budują swe gniazda, dochodzące niejednokrotnie do wysokości dziesięciu metrów. Te „gmachy“ posiadają tak twardą budowę, że niejednokrotnie trzeba użyć ładunku dynamitowego dla rozsadzenia olbrzymiego stożka, wewnątrz którego znajdują się galerie, magazyny, budzące podziw dla wytrwałości i pomysłowości w rozplanowaniu tej budowli.

Trzecia wreszcie grupa termitów to żołnierze, — których głównym powołaniem jest walka i obrona królowej i robotników przed „wrogiem termitów nr 1“, jakim są mrówki. Jeżeli więc kolumna termitów napotka w pochodzie mrowiska, następuje regularna bitwa, w której potężne szczęki żołnierzy decydują o zwycięstwie. Szczególną jest rzeczą — że organizacja armii termitów jest tak doskonale pomyślana, iż posiada ona oddziały o specjalnym przeznaczeniu, a więc eskortę, linie bojowe, wreszcie grupy, spełniające rolę odwodową.

Z sali koncertowej

Akademia żałobna błp. Stanisława Lipskiego

Staraniem Żyd. Tow. Muz. i stow. „Solidarność" odbyła się w sali tego ostatniego uroczysta i podniosła akademia muzyczna dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego kompozytora krakowskiego błp. Stanisława Lipskiego. Akademię zagaił Dr. W. Mantel przemówieniem, w którym zanalizował główne cechy charakterystyczne twórczości muzycznej Zmarłego, dominującą w niej nutę liryczną i skromność celów i rozmachu, nie szukającego nowych zdobyczy. Podniósł też prelegent że w tece pośmiertnej znajduje się szereg cennych utworów czekających i zasługujących na wydanie ich drukiem.

W programie znalazło się kilka takich niewydanych dotąd i nieznanych kompozycji, z których wartością treści i rozmiarami wysuwa się na pierwszy plan „Suita w starym stylu" na skrzypce i fortepian o klasycznych tytułach i nastrojach swych ośmiu części. Oba instrumenty wykonawcze dobrze w utworze tym uzupełniają się dźwiękowo, imitując styl XVIII. wieku pewną zewnętrznością kontrapunktyczną, lekko rozwiązaną bez specjalnych problemów tego sposobu pisania. Partia skrzypcowa tej suity wymaga tu i ówdzie zaawansowanej techniki i pewności intonacyjnej. Z manuskryptu również wykonana została „Kołysanka" na wiolonczelę, której tytuł zalecałby może przeprowadzenie pewnych retuszów całej kompozycji. Resztę programu uzupełniły wartościowe utwory fortepianowe i pieśni. Do całości obrazu tej bardzo sympatycznej i poważnej, za wcześnie niestety urwanej twórczości brakło tylko utworów chóralnych, w których może Lipski — obok fortepianu — najlepiej i najartystyczniej się wypowiadał.

Wykonawcami byli znani i wysoko cenieni krakowscy muzycy, a to pp. pianistka Dr. Helena Landauówna śpiewaczka Celina Nadi, skrzypek inż. Schenker, czelista prof. Wasserman oraz pianista Dr. Mantel jako akompaniator.

Akademia ta pozostawiła głębokie wrażenie na bardzo licznie zgromadzonej publiczności.

Dr. APTE.

Chór huculski -- I. wieczór kameralny Zyd. Tow. Muz.

W poczwórnym kwartecie męskim występuje Chór huculski; w barwnych strojach ludowych tworzy już dla oka interesujący obraz którego ludowość podkreśla potem pieśń utrzymana melodią i nastrojem również w tym że charakterze. Dlatego wzrok i słuch wzajemnie się tu odpowiednio i dobrze uzupełniają, a pod wpływem doskonałego ześpiewania tworzą artystyczną całość o wysokim poziomie. Z zalet chóru wysuwa się na pierwsze miejsce wybitnie zdyscyplinowana dynamika, której regulowanie w kontrastach często i szybko po sobie następujących wywołuje pełne uznanie. W programie znalazły się prawie same utwory regionalne, pochodzące od rozmaitych autorów, między innymi także od wybitnego dyrygenta tego chóru p. Kotka, które jednak a la longue działają nieco monotonnie i w tym też kierunku wskazana byłaby pewna odmiana.

Pierwszy Wieczór Kameralny Żyd. Tow. Muz. miał dobrze i prawdziwie kameralnie dobrany program. Z przykrością -- a propos — należy tu stwierdzić, że kultywowanie i szerzenie muzyki kameralnej w Krakowie, tak publiczne jak i niestety także prywatne pozostawia dużo do życzenia a nie przynosi chluby. O ile mi wiadomo istnieją u nas tylko 2 lub 3 kwartety smyczkowe i na tym koniec. Dlatego zapowiedzianym obecnie cyklem czterech wieczorów kameralnych Żyd. Tow. Muz. chce zapełnić choćby częściowo tą lukę. Znany i ceniony tu z kilku już występów publicznych Kwartet Krakowski złożony z wybitnych i rutynowanych muzyków kameralnych pp. Dra Eibenschütza, profesorów Petersa, Schleichkorna i Macalika wziął na siebie ciężar prawie całego tego pierwszego koncertu wykonaniem pięknego kwartetu d-moll Haydna, zwanego „kwintowym" z powodu tematu I części w kwintetowych postępach najrozmaiciej kombinowanych w kierunku (w górę i w dół)) i w rytmice, z mennetem, którego dwie pierwsze części stanowią dwugłosowy kanon w oktawie z opóźnieniem jednego taktu. W kwintecie Dworaka, utworze niezwykle melodyjnym, z wielką finezją muzykancką napisanym, o szerokiej fakturze i brahmsowskiej technice. Kwartet szerokiej fakturze i brahmsowskiej technice kwartet Lipschützowa dobrze utrafił styl tego dzieła. Program dopełniły 4 pieśni Brahmsa wykonane pięknym głosem p. Celiny Nadi przy akompaniamencie wzorowym pianistki Dr. Heleny Landauówny.

Dr. APTE

KRAKÓW wczoraj i dziś

Znowu awantury na W. S. H.

Kraków 22. 11. Dziś przed południem znów doszło do awantur antyżydowskich na WSH.

Po wykładzie prof. Bernarda znów wdarła się na salę bojówka endecka, domagając się od studentów żydowskich, by zajęli miejsca po lewej stronie sali. Gdy studenci żydowscy kategorycznie odmówili, usunięto ich siłą ze sali. Wówczas słuchacze żydowscy udali się do prof. Sarny, który miał następny wykład — z prośbą o interwencję, przedstawiając p. profesorowi powody, dla których studenci żydowscy nie mogą zająć miejsc w ghecie.

W toku rozmowy bojówka endecka zaczęła wznosić okrzyki antyżydowskie. Prof. Sarna udał się do sali wykładowej i w mocnych słowach potępił wichrzycieli. Gdy okrzyki nie ustały, prof. Sarna przerwał rozpoczęty wykład i opuścił salę.

Będę wielkim człowiekiem -- albo bandytą!

Niezwykła sprawa znajduje się dziś na wokandzie sądu przysięgłych w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiadł 16-letni August Antosz- oskarżony o rabunek. Akt oskarżenia odsłania nam ciekawe kulisy tej sprawy i burzliwą przeszłość młodzieniaszka.

Antosz był wychowankiem zakładu OO. Misjonarzy w Płaszowie. Będąc tutaj zachowywał się niesfornie i dążył wszelkimi siłami do tego, aby go z zakładu wydalono. Nie trzymał się regulaminu zakładowego, a w końcu opuszczając zakład odezwał się do przełożonego „Będę wielkim człowiekiem — albo bandytą".

O ile ta pierwsza alternatywa nie znajduje narazie potwierdzenia, o tyle jest on na najlepszej drodze do realizacji drugiej alternatywy.

Pewnego dnia napadł on w Podgórzu na Kazimierę Krzemkową, uderzył ją w głowę i powalił na śnieg, chcąc jej zrabować pieniądze. Napadnięta poczęła krzyczeć, tak, że sprawca przeląkł się i uciekł. Jak później oświadczył, jest „namiętnym palaczem i potrzebował pieniędzy na papierosy".

Dzisiaj odpowiada Antosz przed sądem. Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych.

Rozpruli kasę ogniotrwałą -- ale zostali spłoszeni

Urząd Śledczy w Krakowie został dziś rano powiadomiony o włamaniu kasowym, jakiego dokonano ubiegłej nocy w Borku Fałęckim pod Krakowem.

Włamywacze zakradli się do mieszkania Tauby Gliwic, gdzie zabrali się do rozprucia kasy ogniotrwałej. Kasiarze rozpruli już tylną ścianę kasy, ale w tym momencie nadeszła córka Gliwicowej, Klara, która spłoszyła włamywaczy.

Zbiegli oni, nie zabierając niczego z kasy, w której znajdowała się biżuteria wartości kilkuset złotych.

Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Opera „Madame Butterfly" Pucciniego z udziałem Teiko-Kiwa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ślubowanie" (Tkijas kaf), (Turkow, Katsch, Dina Halpern).
APOLLO: „Eskapada" (Marlena Dietrich).
ATLANTIC: „Kapitan Taylor" (Gary Cooper) i „Teodora szaleje" (Irena Dunne).
BAGATELA: „Niebezpieczny kochanek" (Pat O'Brien) oraz rewia "Plotki Krakowa".
DOM ŻOŁNIERZA: „W zamieci żelaza i ognia"
MUZEUM: „Brygada śmiałych" (James Cagney) i „Srebrne ostrogi".
STELLA: „Dyplomatyczna żona" (Grossówna)
SZTUKA: „Spotkali się w Paryżu" (Claudette Colbert, Melvyn Douglas i in.).
UCIECHA: „Król i chórzystka" (Fernando Gravet).
WANDA: „Gdy kwitną bzy" (Jeanetta Mac Donald, Nelson Eddy).

Samoloty powstańcze sieją nadal śmierć i pożogę

Madryt. 22. 11. (R) Nocy ubiegłej samolot powstańczy dokonał trzykrotnego nalotu na Alicante, zrzucając szereg bomb, które wyrządziły znaczne szkody. Jest 22 zabitych i wielu rannych. Szczegółów brak.

Trzy samoloty powstańcze usiłowały dokonać nalotu na port Sagonto. Nalot się nie udał z powodu intensywnego ognia rządowej artylerii przeciwlotniczej. Wówczas samoloty te bombardowały miejscowości Burrina, Catellon i Benicarlos. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą ofiar ludzkich.

Lotnictwo narodowe bombardowało wczoraj również miejscowości Granen i Monzon w Argaonii. Ilość ofiar ludzkich w Monzon wynosi 15 zabitych.

Pismo gen. Franco do francuskiej partii społecznej

Paryż. 22. 11. (R) Podczas manifestacji zorganizowanej przez partię narodowo-społeczną, przewodniczący deputowany Taittinger odczytał pismo gen. Franco, zawierające m. in. następujące słowa:

„Pragnę, aby wasi mówcy oświadczyli, że prawdziwa Francja i prawdziwi Francuzi nie potrzebują wstydzić się narodowej Hiszpanii. Mamy jednakowe cele i ideały i razem bronimy zasad cywilizacji europejskiej tak dalece zagrożonej w chwili obecnej".

TABELA LOTERII

z dn. 20 listopad

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 19899
Zł 5.000 na n-ry n-ry 14442 105031 170802
Zł 2.000 na n-r 102513
Zł 1.000 na n-ry n-ry 41946 92069 184700 191355 192254
Zł 500 na n-ry 4853 6197 8131 26477 41392 46372 47963 50450 66054 67587 74859 87599 90260 97274 97810 99765 112909 140332 146627 157415 158758 176737 180444
Zł 400 na n-ry n-ry 41438 86172 154109 174707 181940 192500
Zł 250 na n-ry n-ry 1777 8352 11153 25771 34667 35964 38180 81182 101041 117769 126626 127037 130020 139856 139992 152931 173123 174186 181038 186797
Zł 200 na n-ry n-ry 16190 18530 19986 27929 32412 33774 68455 74433 89435 91894 95637 105803 106938 114504 118449 138869 164514 165706 173442 174022 189095

Wygrane po 150 zł

900 1082 852 2890 3272 321 37 86 4004 200 483 5463 495 6415 615 893 985 7037 157 8358 454 672 735 9677 947

10188 396 917 11278 500 12258 695 13690 14525 755 16527 17083 144 268 388 463 831 18177 270 413 82 19877

21253 426 933 22145 704 23783 24121 60 93 741 25156 280 449 88 976 27298 676 728 44 28323 508 29045 214 41 537

30345 31183 630 929 32428 33777 34279 429 987 36032 37053 462 39782 977

40991 41188 42348 438 43506 34 969 44362 653 45041 71 662 85 937 46756 48079 516 829 49677 953

51250 52059 53027 112 85 55195 646 900 11 56017 48 57226 358 509 691 58198 432 641 769 860 59286

60181 622 61130 62169 797 63402 77 99 64157 412 522 737 65031 241 379 617 67115 580 68179 732 69161 319 39 636 827 976

70500 71265 353 512 74 905 6 72583 710 96 73045 775 76 74168 273 838

76920 77013 356 78610 790 79249 793 819 86005 79 415 877 906 79 87477 714 924 819 87005 79 415 877 906 79 87477 714 924 89162 636

90022 580 928 91189 395 612 93720 94990 95 95024 34 779 96731 97138 84 238 893 933 44 98011 210 393 511 99180 555 826

10051 171 344 932 101148 332 102696 815 103018 248 381 643 836 104866 105924 106217 625 30 700 107176 739 108909 109211 341 875

110101 393 483 897 111155 227 113032 579 114742 115881 117681 118683 119316 409 806 999

120869 961 121303 61 464 122565 123308 906 124001 20 88 125770 893 126771 976 127668 773 128156 129803 982

130432 131070 235 349 715 132387 698 133981 134996 135197 899 136056 376 853 137738 138221 26 933 71 139225 74

141408 964 142106 213 518 85 747 143748 144171 145607 146010 248 147145 148364 149338 419 91 635 712 879

151625 152152 154142 627 792 155109 156678 782 157018 158035 390 945 159353 880

160007 944 161345 942 162244 668 163901 87 164806 165404 784 166244 436 167006 448 52 514 769 168282 454 589 650 169112 760 838 61 906

171116 387 600 172467 173339 464 175615 177190 433 178155 179234 898

180895 928 181321 732 182342 183427 185112 298 375 536 186191 865 188294 189611

190781 191820 192258 973 193018 43 222 85 194148 781

Wygrane po 50 zł

294 667 710 967 1362 2136 660 710 4288 788 5651 6480 648 71 8211 9227 362 67 880

10804 11818 12110 28 277 87 445 93 13007 410 708 14644 749 15443 16289 411 673 789 17097 164 972 18256 94 466 900 7 19105 622 795

20426 783 21753 22134 348 23608 24484 25241 995 26103 27278 89 615 907 28529 29017 518 618

30700 31298 74 877 32514 19 67 33669 35533 768 36361 995 37284 737 875 38216 371 890 955 86 39080 321 608

40213 86 576 633 41377 505 40 42113 25 479 965 43329 44053 277 595 636 45180 653 970 46204 826 979 47451 98 591 632 953 49541 870 72

51658 61 763 52057 402 57 590 669 53363 408 28 47 635 95 860 54014 344 489 55130 347 69 96 546 56436 551 781 978 57039 101 294 568 58456 80 943 59352 777

60201 430 699 61110 447 753 916 62182 614 954 63669 902 64470 65173 272 66259 463 560 67179 207 305 821 956 68334 409 555 90 751 942 69099 580 663

71296 354 566 823 46 72349 487 548 743 73062 206 362 430 701 5 987 74992 75803 76242 312 495 895 77360 78020 412 17 579 91 79132 236

80060 81219 553 860 82232 723 83519 84048 120 85229 875 86311 844 87699 88313 514 65 89034 189 224 303 540 667 716 834

90530 748 924 91371 561 907 92357 434 62 504 93054 66 186 849 94031 402 3 47 627 95040 112 345 636 96319 456 52 681 917 97829 98044 73 274 414 743 81 99784 981

101729 73 919 102302 677 103254 636 804 947 104366 431 52 556 992 105414 603 82 106173 265 824 107457 108912 28 59

110013 132 312 67 549 936 111589 689 912 112227 551 831 955 113099 131 309 464 965 114752 115011 26 198 474 116250 371 447 974 117197 571 76 818 118123 250 322 461 95 606 8 119045 118 362

120122 62 253 369 121343 404 613 60 757 122424 123625 722 124025 250 664 866 88 125313 51 59 674 796 126107 127728 128008 10 15 51 476 129104 376

130128 131540 646 974 132332 522 925 38 133718 134261 369 587 135226 43 137782 138217 530 139074 402 62

140096 141485 600 789 941 142058 213 542 143302 709 852 980 145801 146289 940 147656 148384 751 808 149459 507 652

151596 152294 153040 341 816 154181 685 155264 156877 157039 119 366 480 776 85 876 996 158305 159751

160533 161281 83 162027 59 846 163172 875 164217 84 478 547 72 630 165369 465 166092 167089 165 643 878 169842 97 462 653

170057 211 843 171263 769 826 966 173257 694 174329 473 902 175703 176213 89 869 177065 642 834 178020 766 179065 395 492 504 725

180000 329 761 829 181437 182281 430 522 184233 321 521 80 186353 467 674 187793 188120 680 852 189310 580 675

191326 68 192282 500 627 744 193358 585 194013 109

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł

309 865 1737 4133 9689

10730 12306 815 13325 14399 433 699 15356 17997 18074 535 19036 874

20319 813 23464 24714 856 25382 26859 27004 951 28169 29070 355 887 980

30448 842 31657 32371 34586

41031 43689 44421 45263 47101 48620 49352

50604 58 51101 52775 54146 288 311 759 58029 59638 717

60271 594 61395 580 62035 63680 750 64015 141 67695

70911 72142 73835 74888 76206 51 812 77186 604 748 837 913

80184 327 56 459 81536 743 862 975 94 82227 928 83341 84255 775 85406 86610 11 88683 89712

93355 94795 95570 630 96428 97240 99563 71

100787 101296 552 102104 105117 107223 108969 109537 949

110027 157 697 112722 89 114517 53 115109 538 713 116174 219 117222 82

120957 124275 125437 502 127366 626 879 128890 129590

130872 946 134156 739 65 861 135422 136919 138514 683 139115

140504 144639 146218 148813

153488 721 154586 157179 287 158546 741 159168 405 978

160320 932 162704 163086 167538 169247

175141 205 177515 95 179076 623

180045 182067 183485 187698 894

190123 354 191308 435 192712 193603 965 194618 60 907 42

Wygrane po 50 zł

334 1224 2251 4673 554 6873 7426 672 8413 800 9650 968

10134 852 11211 885 13188 857 14994 18823

20075 873 21441 679 23414 24482 26542 881 999 27026 113 28780

31140 540 33262 94 338 34521 936 35473 36254 98 642 37025 38341

40151 41191 97 554 74 42996 43160 403 768 870 44183 514 48 621 868 936 45476 49538 656

50654 836 51565 52115 985 53597 54391 705 91 55168 844 57009 59226 752

60084 61669 62891 930 85 63220 531 64911 65113 67111 480 68187 978

71451 607 977 72635 775 74746 75522 76222 78866

82075 120 528 781 83315 406 86691 87065 89092 100 295 580 701

90058 91344 853 997 92044 302 93462 94013 544 770 95115 724 96186 645 701 3 97156 97 234 745 98275 357 434 760

100307 676 101522 644 102700 103028 104176 106028 107121 109044 490 717

11067 228 362 572 681 111561 692 112169 112239 113133 428 114946 116564 117447 885 118134 906

121516 122420 778 123350 124212 125393 627 128929 66 129053 429

130705 132309 42 503 134430 724 135010 445 136067 436 81 137421 138959 139649 902

140315 719 890 143262 515 655 146448 855 147755 956

150315 151605 950 152006 402 586 153152 84 600 154996 155227

160342 161924 162076 393 528 642 163523 164110 211 165603 169516 966

170857 171104 172896 174460 511 670 177554 622 178398 484 179224 35 71 366 964

180692 182954 183313 964 184632 185331 466 654 186108 345 187440 840 188052 139 48 75 512

190393 797 826 47 192337 59

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł. na Nr. 128963
Zł. 75.0000 na Nr. 113061
Zł. 15.000 na Nr. 91819
Zł. 5.000 na N-ry. 44311 127253
Zł. 2.000 na Nr. 69232
Zł. 1.000 na N-ry. 5373 35612 79888 90196 19460
Zł. 5.00 na N-ry. 74385 132991 149409 163244 163690 188928
Zł. 4.00 na N-ry. 26473 30297 39960 41780 69886 81276 85997 94161 104272 116723 121783 167568 186915
Zł. 2.50 na N-ry. 4158 6520 15283 22574 32970 42015 59084 71602 84016 99859 106602 122503 120078 131140 140705 158125 180945
Zł. 200 na N-ry. 2536 8915 11418 17807 19739 24305 51144 66781 74734 81108 91229 104463 107939 109837 111006 121671 128723 142240 143678 151759 157068 193540

Wygrane po 150 zł

545 1070 913 2074 202 28 3565 693 700 4394 415 5000 6028 8056 9047 138 726

10232 12925 13089 464 16651 17721 980 19824

20067 24391 25125 29681

30234 31268 302 32927 33212 35934 37625 876 38963 39565 955

40920 41839 42459 43303 45450 4914[illegible] 360 641

50646 51969 52927 54675 792 55236 5614[illegible] 360 501 57277

62792 63312 64119 957 91 65369 50 66084 67109 691 780 69141

70361 410 71340 538 646 72914 86 7353[illegible] 986 76159 78670 793 79827

80281 398 623 71 845 81486 82095 41[illegible] 83328 533 997 84705 85441 930 85529 67[illegible] 87659 853 92 88456

91955 92961 93211 366 94114 97439 996[illegible]

101098 103106 348 104825 105181 1084[illegible] 604 109096 643

110859 111088 112105 243 62 97 9[illegible] 113690 115639 117537 118622 119059 40[illegible] 966

120076 121427 78 739 965 97 122218 71[illegible] 124262 438 126789 982 127312 726 128221 392 129566 785

130970 131182 132050 133446 13471[illegible] 135357 879 136298 877 137008 138513

140541 826 141743 146714 147213 148063 149541

151476 151335 153243 155026 356 157148 962 158213 415 159051 212

160128 229 162871 164923 165794 166240 455 657 995 167405 860

170067 171068 173997 176314 177024 325 179325 629

181344 182429 815 183101 837 184980 186351 449

190388 191679 193287 361 194471 814 989

Wygrane po 50 zł

466 693 737 1330 2098 185 597 3610 4184 5151 6911 8102 871 9413

10013 11600 12144 539 5668 14045 637 15898 16152 17067 452 18929

20062 166 816 955 21548 22667 899 25042 560 661 27979

31174 32004 298 613 33407 70 34074 322 421 36039 105 376 37281 38056 905 39661 910

41370 42017 534 675 979 43268 44399 46969 47150 686 883 48982 49971

50602 51126 509 683 53043 470 58066 991 873 57361 580 58173 59229 407 835

60674 61189 478 641 724 62438 65557 66594 634 871 68704 831

70608 72619 73358 913 74619 75659 77571 78401 79677 810

80380 458 84186 970 85262 86786 848 87375 90 703 821 89336 94 637 714

92667 995 93871 94268 754 903 95381 481 96304 97080 462 981 98211 754 99977

100683 101959 102109 414 64 554 103191 352 104311 105059 107797 108018

110139 376 111127 274 443 93 879 112414

114090 340 115961 116424 512 708 995 117690 118267 752 119012

120853 122207 124366 125712 921 126232 402 852 127729 128225 474 129769

130136 131948 133098 134468 135309 536 668 137010 508 618 947 138022

140202 384 508 141130 142042 323 143275 883 99 144750 145636 146229 50 703 147633 148296 149899

150063 288 372 154068 740 98 156612 159452 839

160401 163031 209 165483 166817 41 167860 916 168391 497 876 169528

171429 174856 175333 472 177518 905 178289 361 179126 597

180940 181231 86 182232 635 18332[illegible] 184605 185586 98 645 926 186688 1873[illegible] 188697 189412

190251 191669 192058 686 742 838 1943[illegible]

Czy rad może służyć do oświetlenia mieszkań?"

NAGRODA ZA NIEUCTWO

Dzieje pewnego wywiadu

Każdy początkujący dziennikarz marzy o wywiadzie u jakiegoś wielkiego człowieka. Taki wywiad od razu podnosi nowicjusza w oczach wydawcy i redaktora.

Niestety, często zdobycie tych „ostróg reporterskich" jest rzeczą trudną. Wielcy ludzie zwykle nie lubią dziennikarzy i niechętnie wdają się z nimi w rozmowę.

Od czegóż jednak przyroda obdarzyła ambitnych młodzieńców sprytem? A w krytycznych chwilach nierzadko los przychodzi im z pomocą i ułatwia schwytanie pożądanej „zwierzyny".

Jeden z najznakomitszych reporterów francuskich, Ludwik Ribaud, opisał niedawno, jak mu się udało zmusić do rozmowy sławnego uczonego Curie, który nie przyjmował nikogo, prócz najbliższych współpracowników, a szczególnie unikał dziennikarzy.

Ribaud wiedział o tym, ale mimo to, pełen młodzieńczej wiary w swoje siły, postanowił dotrzeć do nieprzystępnego uczonego i wyciągnąć go na szczere zwierzenia.

I dopiął celu. Teraz wspomina jak dokonał tego trudnego wyczynu.

„Curie właśnie otrzymał nagrodę za odkrycie radu. Spędzał całe dni w laboratorium do którego nie podobna było się dostać. Przygnębieni dziennikarze napróżno wystawali pod drzwiami.

„Nie trać czasu", poradzili mi starsi koledzy. „Nic tu nie wskórasz. Idź do redakcji, opisz dom, ulicę, stróża, zaznacz, żeś zobaczył w oknie cień Curie... Nie trać czasu"!

Już miałem odejść kiedy na dole pod schodami zobaczyłem małe drzwi. Coś mię tknęło. Otworzyłem je i poszedłem naprzód. Idąc ciemnymi korytarzami, jakimś cudem znalazłem się nagle na progu laboratorium. Wszędzie, na wszystkich stołach, stały alembiki i różne przyrządy, leżały retorty i książki.

— Zawołałem głośno

—Panie Curie!

Nikt nie odpowiedział.

Krzyknąłem jeszcze głośniej:

— Panie Curie!

Wszedł i spojrzał na mnie gniewnie. Blady, nieogolony i wściekły.

— Czego pan sobie życzy? Niech się pan w tej chwili wynosi! Jestem zajęty i nie przyjmuję nikogo.

Straciłem zupełnie głowę i nie wiedząc, co mówić, wybąkałem:

— Panie profesorze, tylko jedno pytanie. Jedno maleńkie pytanie... Czy rad może służyć do oświetlenia mieszkań?

Curie zdjął okulary, zmierzył mię wzrokiem, znowu włożył okulary i nagle — wybuchnął śmiechem.

— Niech pan to powtórzy, niech pan to powtórzy. Rad... do oświetlenia mieszkań?

Gdy człowiek się śmieje, już jest rozbrojony. Dostałem wywiad".

* * *

Czy nie możnaby tu powiedzieć, że szczęście sprzyja głupim? Ale byłoby to i niegrzeczne i nieścisłe. Nasz dziennikarz otrzymał nagrodę nie za głupotę, o którą go wcale nie pomawiamy, lecz za nieuctwo. Jak widać, rzeczywiście — zgodnie ze znanym przysłowiem — nie ma tego złego, co by nie mogło wyjść na dobre.

Nie trzeba jednak wyciągać z tego zbyt dalekoidących wniosków.

Najmniej popularny milioner amerykański



HENRYK FORD

FORD — ZAPALONY CYKLISTA

Zdawałoby się, że człowiek, który dorobił się ogromnego majątku na samochodach, powinien patrzeć z pogardą na tak skromny środek lokomocji jak rower. Tymczasem Ford jest zapalonym cyklistą i codziennie rano odbywa przejażdżkę na rowerze, co — jak twierdzi — świetnie wpływa na zdrowie.

Dopiero potem zjada śniadanie, a następnie uważnie czyta korespondencje i gazety.

75-letni milioner od dawna trzyma się niezmiennie ustalonego raz na zawsze rozkładu zajęć. Pracuje nawet w święta, odpoczywa zaś tylko raz na rok, w dzień urodzin. Tylko w tę rocznicę przerywa pracę i spędza dzień na jachcie w towarzystwie przyjaciół.

FORD MORALIZATOR

Zwykle przyjmuje też wówczas dziennikarzy, za których pośrednictwem prawi morały pouczając stale ludzi, że największą cnotą jest pracowitość.

Raz na tydzień Ford myje sobie głowę shampooingiem, który jest jego własnym wynalazkiem i którym się szczyci bodaj nie mniej jak swoimi samochodami. Zapewnia, że ten shampooning to najlepszy środek przeciwko wypadaniu włosów.

Pod względem kulinarnym Ford jest patriotą: za najlepszą uważa kuchnię amerykańską. Potraw francuskich nie lubi i twierdzi że są niezdrowe.

Obiady jada w ścisłym kółku rodzinnym. Przed ukończeniem pracy zawsze telefonuje do żony i zawiadamia ją, że zaraz przyjedzie na obiad. Zjawia się punktualnie. W ciągu 49-letniego pożycia małżeńskiego nie spóźnił się ani razu, nawet o 5 minut.

ZAJĘCIE: DAWANIE RAD

Mimo sędziwego wieku „król samochodowy" przepada za tańcami, ale tylko dawnymi, jak walcem, polką, mazurem, a nawet lansjerem. Propaguje te tańce wśród znajomych, a od swoich urzędników wprost żąda, żeby się ich uczyli.

Natomiast nowoczesne tańce wcale mu się nie podobają.

Ulubionym zajęciem Forda jest... dawanie rad. Pod tym względem stary milioner robi wrażenie maniaka.

Swoich wyższych pracowników namawia przede wszystkim do kupowania ferm. Połączenie fabryki z fermą — to konik, z którego nie zsiada. — Nie cierpi wielkich miast i utrzymuje, że należało by je zburzyć. Jego zdaniem, w przyszłości w Ameryce, będą istniały tylko małe osiedla, połączone dobrymi drogami dla samochodów. Jak widzimy, na urzeczywistnieniu tej utopii wyszliby doskonale fabrykanci samochodów.

Ford nie pije i nigdy nie pijał alkoholu.

„PAŃSTWO" FORDA

Odznacza się zdrowiem godnym zazdrości. — Przez całe życie chorował tylko dwa razy: w dzieciństwie przeszedł szkarlatynę, a kilka lat temu poddał się operacji.

Mieszka pod Detroit. Prawie nigdy nie podróżuje. W Nowym Jorku nie był już od 10 lat.

Fabryki Forda — to całe państwo. Pracuje tam 130 tys. robotników. Osobny korpus „posiłkowy", stanowią agenci, sprzedawcy, komiwojażerzy itd.

Jak wiadomo, Ford nie ukrywa pogardy dla Europy, którą nazywa półbarbarzyńską i chciałby, żeby Ameryka trzymała się z dala od Starego Świata. Ale samochody można sprzedawać nie tylko półbarbarzyńcom, ale i zupełnym dzikusom, jeżeli dobrze płacą.

Majątek Forda jest olbrzymi. Ile wynosi? Dokładną odpowiedź na to pytanie mógłby dać tylko sam Ford. Nie we wszystkim bowiem jest wtajemniczony nawet syn „króla" 47-letni „następca tronu" jedyny poza starym Fordem akcjonariusz fabryk fordowskich.

NIE ZAJMUJE SIĘ FILANTROPIĄ

Ciekawy szczegół: Ford nigdy nie nosi przy sobie pieniędzy i często się zdarza, że pożycza kilkanaście dolarów od swojego szofera.

Wspomnieliśmy, że Ford ogromnie lubi dawać ludziom rady. To wszystko, co im daje bezinteresownie. W przeciwieństwie do większości krezusów amerykańskich nie zajmuje się filantropią. Twierdzi że i tak zasłużył na wdzięczność rodaków, ponieważ stworzył wielkie zakłady przemysłowe, w których zatrudnia sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Taki argument nie może przekonać Amerykanów którzy umieją liczyć i wiedzą mniej więcej ile Ford zarobił na tym dobrodziejstwie. Nic więc dziwnego, że Ford jest jednym z najmniej popularnych „królów" amerykańskich.

LORD HALIFAX -- najgadatliwszy polityk angielski



LORD HALIFAX

W związku z podróżą lorda Halifaxa do Niemiec gazety angielskie zaznaczają, że lord Halifax posiada rzadki dar i umie swobodnie rozmawiać ze wszystkimi i potrafi mówić niemal o wszystkim.

Wspominając o tym talencie „Daily Express" opisuje charakterystyczny wypadek, który się zdarzył za czasów, kiedy lord Halifax był wicekrólem indyjskim.

Pewnego razu rozmowny wicekról postanowił osobiście pogadać z Gandhim, z którym — jak wiadomo — władze angielskie miały wiele kłopotów. Zaprosił przywódcę patriotów hinduskich do siebie. Gandhi przyjął zaproszenie. Szef rządu zamknął się z nim w swoim gabinecie, oświadczywszy przedtem urzędnikom, że surowo ukarze każdego, kto się ośmieli nie wezwany zapukać do drzwi gabinetu w czasie tej rozmowy.

Minęła godzina. Upłynęły dwie godziny. Za nimi uciekła trzecia. Czwarta dobiegła już końca, kiedy nadeszły bardzo ważne i pilne polecenia z Londynu, zakomunikowane przez telefon. Szło o tak doniosłe sprawy, że jeden z sekretarzy wicekróla wziął na odwagę i mimo zakazu pośpieszył z telefonogramem do gabinetu lorda.

Kiedy wrócił stamtąd, obstąpili go koledzy, którzy nie mogli się doczekać wiadomości o wynikach rozmowy tak długiej i otoczonej taką tajemniczością.

— No, co? Cóż tam robią?

— Siedzą razem na kanapie — odrzekł sekretarz.

— Nie żartuj! Wiesz, że nie to nas obchodzi. O czym mówią od tylu godzin?

— O czym przedtem rozmawiali, nie mam pojęcia. Kiedym tam wszedł, wicekról objaśniał Gandhiemu dokładne znaczenie słowa greckiego w Kazaniu na Górze.

Ciekawa rzecz, czy i w Niemczech lord Halifax popisywał się tak wiedzą i zabawiał dygnitarzy niemieckich podobnymi wykładami. Podobno, dobry dyplomata powinien umieć rozprawiać z zapałem o rzeczach bardzo dalekich od spraw, które naprawdę obchodzą jego rozmówców. Tylko nowicjusze za wcześnie odkrywają karty.

Fotografowie znają jeszcze jedną osobliwą cechę lorda Halifaxa: nikt nigdy nie sfotografował go z lewej strony. Dlaczego? Dlatego, że lord ukrywa przed obiektywem swoją ułomność, nie chce aby na fotografii wyszła jego lewa ręka, którą nie włada od czasu, kiedy w dzieciństwie padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

Mały FELIETON

Karol Lovaszy

PODATEK

Wpłynęło przeciwko mnie doniesienie o fałszywe zeznania podatkowe.

Wkrótce potem zjawili się u mnie dwaj urzędnicy i skonfiskowali całą moją korespondencję. W trzy tygodnie później otrzymałem w tej sprawie następujące, pięknym językiem urzędowym, wykoncypowane pismo:

A) Z zajętej podczas rewizji domowej korespondencji, nie udało się ustalić żadnych miarodajnych danych, z których możnaby wywnioskować, że wyżej wymieniony, miewał jakieś dochody, którychby przed właściwą władzą podatkową nie wykazał.

Natomiast pismo załączone pod a), zaczynające się od słów: „Do mego pieseczka!", dalej dołączone pod b), a kończące się słowami: „Do widzenia moja droga, kochana psinko...", dalej zdanie dołączone pod c) „...Przesyłam równocześnie drogiemu pieseczkowi łańcuszek, którego sobie życzył", wreszcie zdanie dołączone pod d): „...Mój psiak nie da mi chyba kosza..." — przesłane zostały do właściwej władzy miejskiej, celem zbadania i sprawdzenia.

B) Odnośne władze zaopiniowały, że w pismach ad a), b), c), d), chodzi najprawdopodobniej o małego pieska, za którego należy płacić podatek, pobierany od psów luksusowych.

C) Miejski urząd podatkowy od przedmiotów zbytku, nakazuje panu przeto więc zapłacić cały podatek luksusowy za psa za r. b. w kwocie 25 pengö, oraz 25 pengö jako karę za niezgłoszenie psa, razem 50 pengö.

Po otrzymaniu tego pisma, wysłałem natychmiast list „express" do mojej przyjaciółki, bawiącej na urlopie w Badenie.

„Drogie dziecko, gorąco Cię proszę, abyś nie tytułowała mnie w listach „Twoim pieseczkiem", gdyż z powodu tych listów, muszę zapłacić podatek od psów, w wysokości 50 pengö".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Chmielewski startował — mimo zakazu

W Kaliszu rozegrany został mecz bokserski pomiędzy łódzkim I. K. P. a Kaliskim K. S. zakończony zwycięstwem Łodzian w stosunku 12:4. Główną atrakcją meczu był start Chmielewskiego, który w pierwszej rundzie pokonał Dębowskiego przez techniczny k. o. Chmielewski startował mimo zakazu Polskiego Związku Bokserskiego.

Z ciekawszych walk wymienić należy remis Kępskiego ze Spodenkiewiczem i walkę Pietrzaka ze Smusiem, zakończoną nokautem tego ostatniego w trzeciej rundzie.

MAKKABI (Sosnowiec) — SLAVIA 10:8

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się w niedzielę w Sosnowcu mecz bokserski miejscowej Makkabi z wicemistrzem Śląska Slavią, który zakończył się zwycięstwem Makkabi 10:8.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ PIŁKARSKI WE LWOWIE

W niedzielę odbył się we Lwowie błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale ligowej Pogoni oraz zespołów drużyn ligi okręgowej: Czarnych, Ukrainy i Hasmonei. Czas trwania każdego meczu ograniczył się do 45 min. (dwa razy po 22 i pół min.).

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Pogoń przed Hasmoneą, Czarnymi i Ukrainą. Cyfrowe wyniki: Hasmonea—Ukraina 0:0, Pogoń — Czarni 3:1 (2:1), Czarni — Ukraina 2:0 (1:0), Pogoń — Hasmonea 1:0 (0:0).

LWOWOWI GROZI BRAK TORU HOKEJOWEGO

Z udziałem delegata lwowskiego Okr. Związku Hokeja na Lodzie, odbyła się konferencją przedstawicieli wszystkich sekcyj hokejowych z terenu Lwowa. Tematem obrad była sprawa uruchomienia toru hokejowego przy ul. Pełczyńskiej. Do uruchomienia toru potrzebna jest kwota około 700 zł. Delegaci wszystkich klubów oświadczyli, iż kluby ich znajdują się w tak ciężkich warunkach materialnych, iż nie mogą złożyć tej kwoty. Zebrani uchwalili zwrócić się z prośbą o poparcie do Okręgowego Urzędu W. F. i miejskiego komitetu WF. Gdyby kluby nie otrzymały koniecznej pomocy, mistrzostwa hokejowe okręgu lwowskiego staną pod znakiem zapytania.

KRÓL SZWECJI NA KORCIE

Król Szwecji Gustaw V, znany w kołach tenisowych jako „Mr. G.“ po dłuższej przerwie, spowodowanej zakazem lekarzy, zjawił się znowu na korcie. Król, mając jako partnera Szweda Schroedera, rozegrał spotkanie z parą jugosłowiańsko-szwedzką Puncec — Engstroev, od nosząc piękne zwycięstwo 6:4, 5:7, 7:5.

FRANCJA BIJE MIĘDZYNARODOWY ZESPÓŁ TENISOWY 10:0

Mecz tenisowy rozegrany w Sztokholmie pomiędzy Francją a międzynarodową kombinowaną drużyną, złożoną z najlepszych tenisistów Skandynawii i Jugosławii przyniósł Francuzom miażdżące zwycięstwo w stosunku 10:0. Rezultaty dwóch dni są następujące: Feret — Rohlsson 7:5, 4:6, 6:3. Brugnon — Haanes 4:6, 6:4, 9:7. Borotra — Petra contra Schroeder — Wallen 12:10, 13:11. Borotra — Schroedr 1:6, 6:3, 6:4. Petra — Puncec 6:3, 2:6, 6:2. Borotra — Brugnon contra Wallenberg — Malmstroem 8:10, 6:1, 6:3.

BRENTFORD NADAL NA CZELE LIGI ANGIELSKIEJ

Ostatnie wyniki meczów I. Ligi angielskiej przedstawiają się nast.: Birmingham — Wolverhampton Wanderers 2:0, Charlton Athletic —Arsenal 0:3, Chelsea—Manchester City 2:2, Brentford—Grimsby Town 1:0, Leeds United —Bolton Wanderers 1:1, Huddersfield Town—Liverpool 1:0, Middlesbrough—Leicester City 4:2, Portsmouth—Derby County 4:0, Preston Northend—Blackpool 2:0, Stoke Cty—Sunderland 0:0, Westbromwich Albion—Everton 3:1

Rotholc znalazł groźnego rywala w Grauerze z Bar Kochby rzeszowskiej

Wśród żydowskich drużyn pięściarskich w Polsce wysuwa się coraz bardziej Bar Kochba rzeszowska, odnosząca sukces za sukcesem. W szeregach tej ósemki walczy świetny Grauer, należący do najlepszych „much“ w Polsce, prócz tego dysponują rzeszowianie Moszkowiczem, b. mistrzem Śląska w wadze półciężkiej.

Obecnie Bar Kochba ma do zanotowania nowy sukces, wygrała bowiem z silnym teamem, złożonym z Gwiazdy warszawskiej i Rekordu lwowskiego, a Grauer osiągnął zaszczytny remis z Rotholcem. Team Gwiazda—Rekord rozegrał dwa spotkania, z tego jedno w Rzeszowie, a drugie we Lwowie, gdzie osiągnął świetny sukces, zwyciężając tamtejszą Lechię.

TEAM GWIAZDA, REKORD—LECHIA 10:6

Porażka pięściarzy Lechii stanowi niespodziankę. Obok zwycięstwa Rotholca nad Wróblewskim, na specjalne podkreślenie zasługuje zwycięstwo Frenkla (Rek.) nad Sauerem (L) i porażka Baranowskiego przez k. o. w spotkaniu z Albertem (Gw.)

Mecz rozegrano w siedmiu wagach przy czym dwie walki odbyły się w wadze muszej. W pierwszej Rotenstein (Rek.) wygrał na punkty z Koroną (Lech.), w drugiej Rotholc (Gw.) wypunktował zdecydowanie Wróblewskiego (Lech.)

W koguciej Górecki (Lech.) wygrał w 3 rundzie przez techn. k. o. z Friedmanem (Rek.)

W piórkowej, Sidelnikow (Lech.) wypunktował Eisena (Rek.)

W lekkiej Cukierman (Gw.) zwyciężył przez k. o. Schmidta (Lech.)

W półśredniej, Frenkel (Rek.) wygrał przez k. o. z Sauerem (Lech.)

W średniej Michniewicz (Lech.) wygrał przez k. o. w 3 rundzie z Jeleniem (Gw.)

W półciężkiej Albert (Gw.) wygrał w 3 rundzie przez k. o. z Baranowskim (Lech.)

Sędziował w ringu p. Fedorowicz, punktował p. Burek.

BAR KOCHBA—TEAM GWIAZDA REKORD 9:7

Największe zainteresowanie wywołała walka Rotholca z Grauerem w wadze muszej, zakończona wynikiem nierozstrzygniętym. W 1-ej rundzie góruje Grauer, druga była wyrównana, w 3 rundzie Rotholc nadrobił stracone punkty, jednak walczył nie czysto za co otrzymał upomnienie. Walka zakończyła się zasłużonym remisem, co wywołało zadowolenie publiczności.

W drugiej walce w wadze muszej Mantel (Bar-Kochba) remisuje z Rotensteinem (Rek.)

W koguciej Oilbaum (B.-K.) zremisował z Geppertem.

W piórkowej Kreisler (BK) remisuje z Eisenem (Rek.)

W lekkiej Ackermann (BK) przegrywa walkowerem z powodu nadwagi do Cukiermana (G) i remisuje w walce towarzyskiej.

W półśredniej Grauer II (BK) wygrywa przez dyskwalifikację Frenkla (Rek)

W średniej Edelmann (BK) remisuje z Jeleniem (Gw.)

W półciężkiej Moszkowicz (BK) wygrywa wysoko na punkty z Albertem (Gw.)

Sędziował na punkty p. Schlifke ze Lwowa, w ringu mgr Tauber z Przemyśla.

Wielkie zawody bokserskie w Poznaniu

W niedzielę wieczorem w hali reprezentacyjnej międzynarodowych Targów rozegrane zostały wielkie zawody bokserskie o charakterze eliminacyjnym przed meczem z Norwegią z udziałem trzech bokserów niemieckich. Zawodnicy nasi wykazali dobrą formę, zwłaszcza Chmielewski, który z Kalisza udał się samolotem do Poznania, walcząc w ten sposób 2-krotnie w ciągu jednego dnia i odnosząc dwa zdecydowane zwycięstwa.

W wadze muszej zamiast Sobkowiaka, który wskutek kontuzji ręki nie mógł stanąć na ringu — walczył Bazarnik z Warty. Przeciwnikiem jego był Jasiński z Śląskiego Ruchu. Wygrał zdecydowanie Ślązak, przy czym w drugim starciu Bazarnik znalazł się na deski do 8-miu.

W wadze koguciej Koziołek (Warta) pokonał za służenie na punkty Jarząbka (IKB). Pierwsze dwa starcia były wyrównane, natomiast w trzeciej rundzie wyraźną przewagę miał Koziołek.

W wadze piórkowej zamiast Polusa, który zrezygnował z udziału w obozie i występów reprezentacji państwowej, walczył Walkowiak (HCP) którego przeciwnikiem był Czortek (Okęcie). Czortek zwyciężył wysoko na punkty.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz (Warszawianka) pokonał zdecydowanie Vogta (Geyer).

W wadze półśredniej Kopczyński (Fort Bema), nie rozstrzygnął walki z Lelewskim (Gryf). Niespodziewanie dobrze wypadł ten ostatni, który walczył bardzo spokojnie, a w drugim starciu posłał nawet Kolczyńskiego na deski. Remis wywalczył Kolczyński w 3-ej rundzie.

Następnie odbyło się spotkanie międzynarodowe w wadze piórkowej między berlińczykiem Voelkerem i Frankowskim z Warty.

Sędziowie orzekają remis.

W wadze lekkiej Kajnar walczył z mistrzem Europy Nuernbergiem z którym przegrał przed kilku tygodniami w Berlinie przez k. o. w pierwszej rundzie. Porażka ta wpłynęła źle na Kajnara — który walczył bardzo nerwowo, zważając specjalnie na lewy sierp Niemca. Po mało ciekawej walce w której Kajnar walczył bardzo nieczysto sędziowie orzekają remis.

Trzecie spotkanie międzynarodowe w wadze półśredniej pomiędzy Niemcem Campem i Pisarskim (Geyer) kończy się też remisem.

W wadze średniej Chmielewski (IKP) pokonał wysoko na punkty Florysiaka (Warta), którego po raz w drugim starciu dwukrotnie na deski.

W wadze półciężkiej Szymura (Warta) nie mógł sobie przez dwie rundy poradzić z Karolakiem z floty, dopiero trzecie starcie przynosi mu punktową przewagę i zwycięstwo.

W wadze ciężkiej Piłat (PKS) pokonał Klimeckiego (HCB) przez techniczny k. o. w 2-gim starciu. Sędziowie przerwali walkę ze względu na silne krwawienie nosa Klimeckiego.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.
Adres Wydawnictwa: Kraków, Orzeszkowej 7. — Telefon 102.79.